

Automatyzm podobnego mechanizmu staje się oczywisty, jako że wina w każdym przypadku niejako spływa na grupę, zaś w przypadku niezna-lezienia winnego każdy czuł się moralnie odpowiedzialny i do pewnego stopnia współwinnny. W tej sytuacji nieszczęście dotykało całą społeczność i w jej witalnym interesie leżało możliwie szybkie wyznaczenie i ukaranie „winnego” względnie usunięcie przyczyny zagrożenia.

4.2. W podobnej atmosferze nierzadko ofiarami dla dobra ogółu stawały się osoby obce, które niejako w zastępstwie rzeczywistych sprawców stabilizowały stosunki wewnętrzne, ponieważ niezna-lezienie sprawcy groziło spotęgowaniem gniewu bogów. Zwraca przy tym uwagę, że sposób wykonania kary winien był z jednej strony odstraszyć potencjalnych przestępców, a jednocześnie miał oddalić gniew bogów i upewnić ich zarazem, iż stan ciężącej na wszystkich rytualnej nieczystości może zostać zmazany; tak więc ofiara posiadała tutaj charakter wyraźnie ekspiacyjny, tym bardziej oczywisty, iż nie cofano się wówczas — i to w sposób świadomy — przed замуrowywaniem względnie zakopywaniem żywych jeszcze ludzi w ziemi, zabijaniem tuż po urodzeniu tych noworodków, i to zarówno ludzi, jak i zwierząt, które posiadały widoczne wady fizyczne. Bogowie zresztą karali także wówczas, gdy dochodziło do nawet drobnych zaniedbań przy składaniu ofiar. Ich gniew można było wówczas załagodzić, np. poprzez złożenie odpowiedniej ofiary pojednania, czyli *piaculum* względnie *expiatio*, której niejako dokonywano w imieniu wszystkich potencjalnie współwinnnych członków społeczności. Ludzie nie ograniczali się przy tym jedynie do biernej obserwacji, lecz, co znamienne, odwołując się do wszechpotężnej magii słowa i gestu, usiłowali neutralizować destrukcyjny wpływ działających w świecie sił przy pomocy ofiar, darów i modlitw.

4.3. W świetle najstarszych rzymskich przepisów prawnych za szereg czynów przewidywano karę w postaci tzw. *sacer esto*d, oddającą sprawcę we władzę Manom, względnie tzw. (*consecratio*) *alicui deorum* świata podziemnego, najczęściej Cererze i rzadziej Jowiszowi, i formalnie go unicestwić, na trwale usuwając ze wspólnoty. Pojęcie *sacer*, podobnie jak *sacrum*, wywoływało grozę i stanowiło rodzaj tabu determinującego zachowanie człowieka i zmuszającego wręcz do pedantycznego przestrzegania obowiązujących reguł. Szczególnie znamienna wydaje się kara *culleus*, kiedy ofiarom przed włożeniem do worka zakrywano głowy skórą wilka, a na nogi ubierano drewniane buty, podobnie zresztą jak i pozostawianie замуrowywanym westalkom żywności i zatykanie ust skazańcom, mające uchronić ziemię i ludzi od kontaktu z zaraźliwie niebezpieczną, zwłaszcza w momencie śmierci, osobowo upodmiotowioną nieczystością. Bez-